

Sygn. akt II Ka 500/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawislak (spr.)
Sędziowie:	SO Bogdan Górski SO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r.

sprawy **J. K.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 286 §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżoną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 25 lipca 2013 r. sygn. akt II K 330/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. K. w M. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za II instancję stwierdzając, że wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 500/13

UZASADNIENIE

J. K. została oskarżona o to, że:

I. w okresie od 1 marca 2009r. do 28 maja 2009r. w Sądzie (...) wyłudziła poświadczenie nieprawdy poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego co do swojej tożsamości, w ten sposób, że złożyła w Sądzie (...) dokumenty dotyczące rejestracji Stowarzyszenia na rzecz domów rodzinnych dla zwierząt (...) z/s w miejscowości W., gm. D. w Krajowym Rejestrze Sądowym, w tym załącznik KRS – WK Organy podmiotu/wspólnicy uprawnieni do reprezentowania spółki, w którym to dokumencie w jego części II, pkt II.1 podała jako wiceprezesa Stowarzyszenia swoją matkę J. K. wpisując jej imię i nazwisko oraz numer PESEL,

tj. o czyn z art. 272 kk

II. w dniu 30 czerwca 2009r. w (...) Banku S.A. w M., woj. (...) wyłudziła poświadczenie nieprawdy poprzez podstępne wprowadzenie w błąd pracownika banku co do posiadanego przez nią umocowania do działania w imieniu i na rzecz Stowarzyszenia na rzecz domów rodzinnych dla zwierząt (...) z/s w miejscowości W., gm. D., w ten sposób, że podając się za wiceprezesa w/wymienionego Stowarzyszenia zawarła umowę ramową o świadczenie usług bankowych oraz o prowadzenie rachunków i lokat dla przedsiębiorców i innych podmiotów, podczas gdy zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy XIV Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 28 maja 2009r. osobą uprawnioną do reprezentowania w/wymienionego Stowarzyszenia oraz składania w jego imieniu oświadczeń woli, pism i dokumentów była jej matka J. K.,

tj. o czyn z art. 272 kk

III. w okresie od 30 lipca 2009r. do 3 sierpnia 2009r. w Ż. oraz w W., woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła (...) Sp. z o.o. z/s w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 5.982,01 zł, w ten sposób, że używając dokumentu poświadczającego nieprawdę w postaci postanowienia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy XIV Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 28 maja 2009r. zawarła w imieniu i na rzecz Stowarzyszenia na rzecz domów rodzinnych dla zwierząt (...) z/s w miejscowości W. gm. D., pięć umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych o numerach (...), (...), (...), (...) oraz (...), wprowadzając w błąd pracowników firmy (...) Sp. z o.o. co do posiadanego przez nią umocowania do działania w imieniu i na rzecz w/wymienionego Stowarzyszenia oraz co do zamiaru regulowania należności z tytułu użytkowania telefonów, czym działała na szkodę (...) Sp. z o.o. z/s w W.,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 273 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim wyrokiem z dnia 25 lipca 2013r. oskarżoną J. K. uznał za winną:

I. popełnienia zarzucanego jej w pkt I aktu oskarżenia czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 272 kk i za ten czyn na podstawie art. 272 kk skazał ją na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

II. popełnienia zarzucanego jej w pkt II aktu oskarżenia czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 272 kk i za ten czyn na podstawie art. 272 kk skazał ją na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

III. popełnienia zarzucanego jej w pkt III aktu oskarżenia czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 286§1 kk w zb. z art. 273 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk i za ten czyn na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów skazał ją, a na podstawie art. 286§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierzył jej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie 46§1 kk orzekł wobec oskarżonej J. K. obowiązek naprawienia w całości, wyrządzonej czynem z pkt III szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., obecnie (...) SA z siedzibą w W. kwoty 5982,01 zł;

V. na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk orzeczone w pkt I, II i III wobec oskarżonej J. K. kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył oskarżonej karę łączną 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 69§1 i §2 kk oraz art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby;

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. – Kancelaria Adwokacka w M. kwotę 929,88 zł za obronę oskarżonej sprawowaną z urzędu;

VIII. zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów postępowania, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżona i jej obrońca.

Oskarżona wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku co do czynu z pkt I i II i uniewinnienie w tym zakresie.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w całości na korzyść oskarżonej J. K.. Zaskarżonemu wyrokowi co do czynu z pkt I i II zarzucił naruszenie art. 272 kk poprzez jego wadliwe zastosowanie, w sytuacji gdy zachowanie oskarżonej nie wyczerpało znamion czynu przypisanego jej zaskarżonym wyrokiem; co do czynu z pkt III zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego – art. 4, 7, 366, 410 i 424§1 kpk polegającą na przekroczeniu zasad określonych w tych przepisach przy dokonaniu oceny materiału dowodowego i ustaleń w zakresie zamiaru oskarżonej i zaprezentowanie oceny wyłącznie zgodnej z tezą o istnieniu z góry powziętego zamiaru nieuiszczenia jakichkolwiek należności z tytułu zawartych umów po stronie oskarżonej i wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonego, przy pominięciu szeregu zagadnień, które tą koncepcję obalają i poprzestaniu na przedstawieniu uproszczonego rozumowania w tym względzie, jak także niewyjaśnieniu kwestii wpłat na rzecz (...), na poczet czego zostały zaewidencjonowane te wpłaty, skoro pokrzywdzony stwierdza brak jakichkolwiek wpłat, gdzie tymczasem w aktach sprawy są potwierdzenia wpłat (na kwoty po 128,26 zł oraz 849,32 zł, 551,87 zł – k. 228 i 466-467) na rzecz pokrzywdzonego, a innych umów oskarżona z pokrzywdzonym nie zawierała, co wskazywałoby także na nieprawidłowo ustaloną wysokość szkody. Na zasadzie art. 427§1 i 437§1 i 2 kpk wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanych jej czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W ocenie Sądu Odwoławczego obie apelacje są oczywiście bezzasadne i jako takie na uwzględnienie nie zasługują.

Na wstępie należy zaznaczyć, że sprawa niniejsza była już dwukrotnie rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim, bowiem pierwszy wyrok tego Sądu z dnia 28 listopada 2011 r. został uchylony przez Sąd Okręgowy w dniu 27 marca 2012 r. i sprawa została przekazana Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Analizując akta przedmiotowej sprawy i pisemne motywy zaskarżonego wyroku, Sąd Odwoławczy nie dopatrył się tym razem żadnych uchybień, które skutkowałyby koniecznością uchylenia, bądź zmiany zaskarżonego wyroku. Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznawaniu tej sprawy, prawidłowo przeprowadził postępowanie karne, wykonując również wszystkie wytyczne Sądu Odwoławczego i wbrew zarzutom obu apelujących nie dopuścił się ani obrazy prawa karnego materialnego, ani prawa procesowego, ani też błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów obrazy prawa procesowego tj. art. 4, 7, 366 § 1 i art. 410 kpk, Sąd Okręgowy uznał je za oczywiście bezzasadne.

Nie bez znaczenia jest bowiem fakt, że Sąd I instancji zgromadził wszystkie możliwe dowody celem wyjaśnienia istotnych okoliczności tej sprawy, w tym przeprowadzał dowody z urzędu, które pozwoliły mu na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych, zaś oddalił tylko takie wnioski dowodowe stron, które zdaniem Sądu Odwoławczego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Potwierdzeniem powyższego jest chociażby fakt, że Sąd zamknął przewód sądowy dopiero po wyczerpaniu możliwości dowodowych, a strony także nie wносиły o uzupełnienie materiału dowodowego. Znamienne jest, że w apelacji nie podnosiły też zarzutu obrazy art. 170 kpk. W świetle powyższego, zarzut obrazy art. 366 § 1 kpk jest pozbawiony jakichkolwiek merytorycznych podstaw.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika ponadto, że podstawą ustaleń faktycznych był całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. W motywach tych, Sąd Rejonowy w wyjątkowo drobiazgowy wręcz sposób analizował i rozważał wszystkie zebrane dowody wskazując, którym z nich dał wiarę i dlaczego, a którym tego przymiotu odmówił i z jakich powodów. Argumenty dotyczące tej oceny są logiczne i przekonujące, a także spełniają wymogi art. 7 kpk, dlatego też zyskały pełną akceptację Sądu Odwoławczego. W ocenie Sądu II instancji powtarzanie tych samych argumentów byłoby bezcelowe. Nadmienić tylko wypada, że Sąd I instancji rozważał te dowody zarówno każdy z osobna, jak i we wzajemnym ze sobą powiązaniu. Dostrzegł i analizował wszystkie sprzeczności, które wyjaśnił w konfrontacji z innymi dowodami. Tak więc trudno dopatrzeć się, by naruszono dyrektywy art. 4, bądź art. 7 kpk.

Zdaniem Sądu Odwoławczego trudno przyjąć za zasadne wywody apelujących, co do obrazu art. 7 kpk, iż sąd niezasadnie odmówił wiarygodności oskarżonej w zakresie jej twierdzeń, że posiadała pełnomocnictwa i upoważnienia jej matki do reprezentowania jej w sprawach dotyczących Stowarzyszenia (...) i dokumenty te okazywała przy załatwianiu rejestracji Stowarzyszenia, bądź przy zawieraniu umów na usługi bankowe. Jak stwierdzono wyżej, również tę część wyjaśnień J. K. Sąd poddał bardzo szczegółowej ocenie i wykazał dlaczego uznał je za niewiarygodne. Przede wszystkim zgodzić się trzeba z twierdzeniami Sądu Rejonowego, że w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej są nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne, a także sprzeczne ze wszystkimi innymi dowodami w sprawie. Jak wynika z akt przedmiotowej sprawy, matka oskarżonej w tym czasie przebywała na stałe w domu opieki społecznej i trudno przypuszczać, by w wieku ponad 80-ciu lat, przebywając w domu opieki chciała pełnić funkcję Wiceprezesa jakiegokolwiek Stowarzyszenia i jednocześnie upoważniała swoją córkę do podejmowania w jej imieniu, na rzecz tego Stowarzyszenia jakichkolwiek działań prawnych.

Ponadto, co podkreślił Sąd I instancji, oskarżona posiadała podpisane przez jej matkę pełnomocnictwa, ale nie dotyczyły one umocowań na rzecz tego Stowarzyszenia i były sporządzone wiele lat przez rejestracją (...) w W.. Nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby więc uznanie za wiarygodne twierdzenia oskarżonej o okazywaniu takich pełnomocnictw uprawnionym pracownikom Sądu, czy banku, dodatkowo w sytuacji, gdy ani w dokumentach tych instytucji takie dokumenty nie istnieją, a pracownicy tych instytucji kategorycznie zaprzeczyli, by oskarżona informowała ich o działaniu jej w oparciu o pełnomocnictwa udzielone jej przez matkę.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrane w sprawie dowody w pełnej rozciągłości potwierdzają, że oskarżona świadomie i z pełnym rozeznaniem wykorzystwała zbieżność imienia i nazwiska jej matki z jej takimi danymi osobowymi, licząc na to, że inne osoby nie zwrócą uwagi na wpisany w dokument PESEL, zwłaszcza, że w tym okresie sama nie była już osobą młodą – miała ponad 55 lat. O jej celowym działaniu świadczy też fakt, że mimo decyzji o założeniu tego Stowarzyszenia z A. S. i utrzymywaniu z nią bardzo bliskich kontaktów osobistych, nawet jej nie poinformowała o takich okolicznościach, a wszystkie formalności w urzędach chciała załatwiać i załatwiała sama, zaś dokumenty dotyczące Stowarzyszenia przechowywała u siebie w biurze, nie okazując ich nawet Prezesowi Stowarzyszenia – A. S.. Nie bez znaczenia dla takiej oceny wyjaśnień oskarżonej ma również fakt, że prowadziła ona już wcześniej działalność gospodarczą, a więc doskonale orientowała się w różnych procedurach prawnych, dotyczących załatwiania tego rodzaju formalności. Mając orzeczony wyrokiem sądowym zakaz prowadzenia działalności gospodarczej, oskarżona chciała więc „obejść to orzeczenie” poprzez wpisanie w dokumentach danych jej matki, wykorzystując przy tym tożsamość ich imienia i nazwiska.

Obowiązkiem Sądu orzekającego jest dokonywanie całościowej oceny dowodów, zgodnej z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji absolutnie sprostął tym wymaganiom. Nielogiczne jest też twierdzenie oskarżonej, że posiadała upoważnienie A. S. na zawarcie 5-ciu umów na telefony dla Stowarzyszenia w sytuacji, gdy sama twierdziła, że tylko jeden telefon przekazała wyżej wymienionej, a pozostałe oddała innym osobom, nie związanym z tym Stowarzyszeniem, z którymi zamierzała sama prowadzić działalność marketingową. Zważyć przy tym należy, że z zeznań A. S. wynika, iż ani nie upoważniała oskarżonej do zawierania umów na usługi telekomunikacyjne, ani nie otrzymała od niej żadnego telefonu, bo Stowarzyszenia nie było stać na takie wydatki, sama zaś korzystała z telefonu na kartę. Twierdzenia tego świadka potwierdzają inne zebrane w sprawie dowody, które Sąd szczegółowo oceniał w uzasadnieniu tego wyroku. Jak słusznie podkreślił też Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu, takie działania oskarżonej, począwszy od rejestracji Stowarzyszenia, a następnie zawierania kolejnych umów w ramach jego działalności, świadczą o podjęciu przez nią z góry powziętego zamiaru wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzanie w błąd sądu, pracownika A. Banku i pracowników (...) SA, co do swojej tożsamości i umocowania do działania na rzecz Stowarzyszenia (...), doprowadzając przy tym (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem poprzez zawarcie umów na 5 numerów telefonów dla Stowarzyszenia i przekazanie ich nieustalonym osobom nie działającym w tym Stowarzyszeniu, wiedząc jednocześnie, że Stowarzyszenie to ani nie potrzebowało takiej ilości telefonów, ani nie będzie w stanie płacić za te usługi. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku bardzo szczegółowo uzasadniał również dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej, że zamierzała zawrzeć ugodę z (...) SA na spłatę zadłużeń i że część faktur została

uregulowana. Sąd Odwoławczy w pełnej rozciągłości podzielił argumenty tego Sądu, a w szczególności, że ani oskarżona, ani osoby, którym przekazała te telefony nie uregulowały żadnej faktury za te usługi. Wskazywane przez obrońcę oskarżonej zapłacone dwie faktury (z karty 467 akt sprawy) przez A. S. nie dotyczyły faktur za telefony nabyte przez oskarżoną. Tak więc kwestionowanie przez tę apelującą wysokości szkody na rzecz (...) SA jest również oczywiście bezzasadne.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji na podstawie tak zebranego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego prawidłowo ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy i brak jest jakichkolwiek merytorycznych podstaw do jego kwestionowania.

W świetle tych ustaleń faktycznych, brak jest również jakichkolwiek wątpliwości, co do winy oskarżonej w zakresie zarzucanych jej przestępstw. W tej sytuacji także zarzuty obrazy art. 5 § 2 kpk oraz błędu w ustaleniach faktycznych uznano za oczywiście bezzasadne. W tym miejscu należy też podkreślić, że sama oskarżona J. K. mimo kwestionowania pewnych okoliczności dotyczących poszczególnych występów, generalnie nie kwestionowała swojej winy w zakresie tych czynów. Każdorazowo, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak też przed Sądem przyznawała się do ich popełnienia.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 272 kk, Sąd Odwoławczy stwierdził, że przyjęta kwalifikacja czynów z pkt I i II jest prawidłowa. Zgodzić się należy z twierdzeniem apelującej obrońcy oskarżonej, że dla bytu przestępstwa z art. 272 kk konieczne jest wykazanie, że oskarżona wyłudziła poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd osoby uprawnionej do wystawienia dokumentów. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji szczegółowo i zasadnie uzasadnił swoje stanowisko w tym przedmiocie.

Jak wynika z dotychczasowej doktryny i orzeczeń Sądu Najwyższego „podstępne wprowadzenie w błąd wymaga podjęcia podstępnych zabiegów w celu wyłudzenia od osoby uprawnionej określonej treści dokumentów np. przebiegłych, pozorujących jego zgodność z rzeczywistością. Wprowadzenie w błąd nie musi się jednak opierać na jakichś wysublimowanych metodach, których wykrycie wymaga szczególnej uwagi i przezorności. W ocenie Sądu Odwoławczego działanie oskarżonej, wypełniało znamiona podstępnego wprowadzenia w błąd zarówno funkcjonariusza publicznego Sądu (...)jak i pracowników A. Banku oraz pracowników (...) SA. Przede wszystkim analiza całego zachowania oskarżonej, zmierzająca do zarejestrowania przedmiotowego Stowarzyszenia (...) i działania w tym Stowarzyszeniu w charakterze Wiceprezesa Stowarzyszenia, mimo orzeczonego wobec niej zakazu działalności gospodarczej wskazuje, że świadomie zmierzała do wprowadzenia w błąd wszystkich osób zaangażowanych w tę sprawę, wykorzystując tożsamość jej imienia i nazwiska z tymi danymi osobowymi jej matki. Zwrócić należy uwagę, że dokumenty sporządzone przez oskarżoną, dotyczące rejestracji Stowarzyszenia, oskarżona przedstawiała A. S. w samochodzie prosząc o natychmiastowe ich podpisanie. Wiedziała, że w takich warunkach świadek ta nie będzie mogła zapoznać się z treścią tego dokumentu i ewentualnie nie będzie w stanie zauważyć, że wiek wpisanego wiceprezesa Stowarzyszenia, wynikający z (...) jest starszy niż wiek oskarżonej. Także składając prawidłowo wypełnione dokumenty w Sądzie i będąc wielokrotną petentką tego Sądu wiedziała, że kontrola tych dokumentów w zasadzie ogranicza się do sprawdzenia prawidłowego wypełnienia dokumentu oraz sprawdzenia, czy osoby wpisane w tym wniosku nie mają zakazu prowadzenia działalności gospodarczej. Zważyć przy tym należy, że oskarżona dla uwiarygodnienia legalności jej działań własnoręcznie złożyła w Sądzie podpis na tym dokumencie. O takim celowym jej działaniu świadczą dalsze jej zachowania. Przecież do końca jej działalności w tym Stowarzyszeniu nie przyznawała się nawet do A. S., że faktycznym Wiceprezesem jest jej matka, przebywająca w domu opieki społecznej. Tym bardziej nie wiarygodnie brzmią jej wyjaśnienia, że takie informacje składała w banku, czy w (...) SA przy zawieraniu umów na usługi bankowe, czy telekomunikacyjne. Również podejmowane w tym czasie jej działania na rzecz przyszłej firmy marketingowej, bez wiedzy i zgody Prezesa Stowarzyszenia świadczą o podejmowaniu jej działań jedynie z chęci osiągnięcia korzyści majątkowych i osobistych (mieszkała u A. S., korzystała z jej rzeczy itp.). W świetle powyższego, nie ulega wątpliwości, że oskarżona J. K. prowadząc uprzednio własną działalność gospodarczą, a także pracując w banku, doskonale wiedziała jak wyglądają pewne procedury w tych urzędach i wykorzystując zbieżność swoich danych w zakresie imienia i nazwiska z danymi swojej matki wprowadziła w błąd funkcjonariusza publicznego sądu, pracownika banku oraz pracowników (...) SA celem wyłudzenia wskazanych w wyroku dokumentów. Jakkolwiek

nie była to szczególnie wysublimowana metoda podstępnych zabiegów, jednakże bez wątpienia były to działania pozorujące zgodność z rzeczywistością, których wykrycie wymagało szczególnej uwagi i przezorności. Świadczy o tym fakt, że przez okres ponad roku czasu błędy te nie zostały wykryte. Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, że jakkolwiek niewykrycie tego fałszerstwa przez pracowników w/w instytucji świadczy na niekorzyść tychże pracowników, to jednak nie może to wpłynąć na inną ocenę działań oskarżonej w zakresie przypisanych jej czynów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy także prawidłowo ustalił stan faktyczny czynu dotyczącego pkt III aktu oskarżenia oraz właściwie uzasadnił kwalifikację prawną tego czynu. Zwrócić należy uwagę na fakt, iż jakkolwiek J. K. kwestionowała miejsce podpisania części umów telekomunikacyjnych – tj. Ż., jednakże nigdy nie podważała faktu, że faktycznie podpisała pięć takich umów, z czego część telefonów, za namową znajomej, przekazała innym osobom, których danych nie była nawet w stanie podać. Twierdziła tylko, że zamierzała z tymi osobami prowadzić działalność marketingową. Nie zaprzeczała też, że umowy zawierała w imieniu Stowarzyszenia (...), zaś osoby, którym oddała telefony nie były związane z tym Stowarzyszeniem. Zdaniem Sądu Odwoławczego fakt ten w powiązaniu z wiarygodnymi zeznaniami A. S., iż nie wiedziała o takim postępowaniu oskarżonej, jak również z wiarygodnymi zeznaniami E. O. bezspornie wskazują, iż oskarżona J. K. dopuściła się czynu III aktu oskarżenia, wyczerpującego znamiona art. 286 § 1 kk w zb. z art. 273 kk i art. 11 § 2 kk i art. 12 kk działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim i kierunkowym doprowadzenia tegoż Przedsiębiorstwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W świetle wyżej wskazanych okoliczności Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uchylenia lub zmiany wyroku i dlatego wyrok ten utrzymał w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się też, by orzeczona wobec oskarżonej J. K. kara była rażąco surowa. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji rozważał wszystkie okoliczności mające na nią wpływ i dlatego uznano, że odpowiada ona dyrektywom wymienionym w art. 53 kk i następnych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 456 kpk i art. 624 § 1 kpk orzekł, jak w wyroku.

eo